

My, ja to wiem, żyję tu, widzę że widzą nas, słyszą nas. Wiedzą
co, jak i gdzie

Pewnie myślisz, że nie widzą cię jak cienie między blokami
Razem z kolegami robisz to co karane latami
Kamerami oczy ich, mackami służby, chodzą za tobą całymi dniami
Jakbyś był im coś dłużny, a gdy w próżni po kablach ślesz treść
i tony
Oprócz adresatów ślesz też te treści do nich.
Oni wiedzą, widzą, słyszą wszystko, są obok ciebie
Nawet nie wiesz jak blisko,
nawet nie wiesz jak często, gęsto na mapie znaczą twój cały dzień,
etap po etapie
nawet nie wiesz, że każdy podpisany przez ciebie papier
zanim poleci gdzieś wyżej oni dzierżą w łapie
to pozorny zapieprz, to wszystko pięknie działa
u nich wroga cisza gdy gdzie indziej hałas
sponiewierała naszą prywatność ów klika,
bo pluskwami naszpikowała nas technika

My, ja to wiem, żyję tu, widzę że widzą nas, słyszą nas. Wiedzą
co, jak i gdzie

Wolność to tylko jedno słowo z wielu
dawno pozapominali oni w pędzie do celu
złamali, co zapowiadali lata temu
dali nam ten sam chłam, co za PRL-u
dali komy, łączy i karty do rąk
dali coś tam, a więc teraz coś nam biorą
biorą słowa, myśli i czyny, ponoć po to tylko, by zapobiec pedo
filom i homo
To nie prawda i wie o tym cała nacja
to kontrola, to przecież istna inwigilacja
to jakaś korporacja tutaj ciąga za sznurki
bawiąc się nami, obserwując jak szcurki
Już czas by to wszystko powstrzymać
Już niech zatrzyma się maszyna
zabili w trybach klina niech system się powygina
niech znów będą musieli od nowa zaczynać.

My, ja to wiem, żyję tu, widzę że widzą nas, słyszą nas. Wiedzą
co, jak i gdzie